

## Ślepa niewiara

Autor tekstu: **Marcin Kruk**



Ślepa Niewiara została mi w spadku po niedawno zmarłej ciotce Julii. Wiedziałem o jej istnieniu, ale nigdy wcześniej jej nie spotkałem. Zadzwoiła któregoś dnia i zapytała, czy moglibyśmy się spotkać. Ślepą Niewiarę dręczyło pytanie kto przelewał krew Papieża-Polaka dla Roberta Kubicy, kto szaty szarpał i czy szarpał czy kroił je, a jeśli kroił to czym, poświęconym skalpelem, a może użyto do tego celu lasera? Nikt z nas nie jest wolny od wielkich metafizycznych pytań. Każdy może sobie wyobrazić człowieka, który

drżącą ręką pipetą krew Papieża-Polaka przelewa do relikwii na intencję przyszłych zwycięstw w Formule 1, ale od Ślepej Niewiary wymagało to dodatkowego wysiłku, pewne rzeczy musiała zakładać, używać wyobraźni, tworzyć obrazy.

Zobaczyłem ją jak wchodziła do kawiarni. Podeszła do wieszaków na płaszcze, sprawdziła ręką gdzie jest wolne miejsce i zdjęła kożuszek. Musiała tu bywać często, bo poruszała się energicznie i bez obaw. Kiedy podszedłem i powiedziałem — cześć Agata — zwróciła w moją stronę twarz i powiedziała, że woli mój głos na żywo niż przez telefon. Wzięła mnie pod rękę, jakbyśmy się znali od stu lat. Uczciwie mówiąc znaliśmy się ze słyszenia od dawna. Fascynowała mnie historia jej niewiary, no bo ile tej antyklerykalnej literatury może być w brajlu? Roześmiała się na to moje pytania i odpowiedziała, że zapominam o możliwościach nowego wspaniałego świata, nie tylko audiobooki, ale i urządzenia czytające niewidomemu gazety.

— Oczywiście — roześmiała się — ślepa niewiara ma trochę trudniej, ale nie o tyle trudniej, żeby przy pierwszym słuchaniu Biblii nie poczuć, że coś tu śmierdzi.

Mój umysł odnotował określenie „ślepa niewiara” i kazał mi się powstrzymać od komentarzy, od tej chwili jednak Agata była Ślepą Niewiarą. Przy kawie powiedziała ze złośliwym uśmiechem dlaczego zadzwoniła — Julia tyle razy opowiadała o twojej pasji fotografowania, że postanowiłam obejrzeć twoje zdjęcia.

— Oh, głównie insekty.

— No właśnie. Z ssakami łatwo, są te domowe, które można dotknąć, są pluszowe zabawki, a insekty tylko bzyczą bez sensu.

Zastanawiałem się, czy będę umiał mówić ślepej o kolorach i czy w moim głosie słycać strach. Pomyślałem, że dowiem się tego kiedyś, kiedy już nie będę się bał.

Zapytałam ją jak poznała Julię. Powiedziała, że to Julia poznała ją, a ona dała się poznać z najlepszej strony, co zaowocowało wieloletnią przyjaźnią, włącznie z lekcjami strzelania z łuku.

Przyznałem się, że chciałbym to zobaczyć. Roześmiała się. Odpowiedziała, że nic łatwiejszego, bo łuk Juli został w jej mieszkaniu, a zgodnie z testamentem, z rzeczy ruchomych Agata może sobie wybrać wszystko, co jej się podoba.

— Możesz mi wierzyć, że jak ślepy trafia do tarczy to ma sto razy więcej frajdy niż ktoś z normalnym wzrokiem.

W to akurat nie wątpiłem, ale jak nauczyć człowieka, który nic nie widzi mierzenia do tarczy? Dowiedziałem się, że to wcale nie takie trudne, wystarczy ustawić człowieka we właściwym miejscu, ułożyć mu ręce, potem mówić troszkę w górę, troszkę w dół, w lewo, w prawo i za którymś razem dowiadujesz się, że trafiłaś w tarczę. Podchodzisz do tarczy, macasz, macasz, a tam siedzi twoja strzała. Heca.

— Julia opowiadała mi o twojej pracy magisterskiej - powiedziałem postanawiając zmienić temat.

— Konflikty rodzinne na tle religijnym — odpowiedziała przekrzywiając zabawnie głowę — chciałam to pociągnąć i zrobić z tego doktorat, ale nie znalazłam promotora. Na poziomie doktoratu byłam zmuszona rozłączyć magisterium nauki i religii z przyczyn technicznych. Teraz ateistką jestem prywatnie, a służbowo jestem tylko socjologiem rodziny. Ślepym, ale nie głuchym, więc pewnie jeszcze kiedyś coś o tych konfliktach napiszę.

Ciekawy byłem jak człowiek niewidzący od urodzenia dociera do ateizmu. Agata powiedziała, że jedne drogi prowadzą do Rzymu, a drugie, w zasadzie te same, w drugą stronę, i że w Rzymie Racjonalista.pl

poznała chłopaka, z którym w długiej drodze autobusem do Polski, słuchając słów księdza-przewodnika, z każdym kilometrem zostawiali za sobą nie tylko Rzym, ale i katolicyzm. To było jeszcze przed maturą, Potem to już szło jak lawina.

Rozmowa zesłała na ostatnie wydarzenia i relikwię z kroplą papieskiej krwi dla połamanego kierowcy. Zdumiał mnie żal Agaty, że nie może zobaczyć zdjęcia tłustego kardynała przekazującego relikwię.

— Słuchając jego głosu — powiedziała — zastanawiałam się, czy to papieski eunuch, czy raczej ciota. Głupota Dziwisza jest z pewnością miarą Wielkiego Papieża Polaka, w końcu byli tak blisko.

Zacząłem się domyślać, że właśnie zaczyna się nowa przyjaźń w moim życiu. Ślepa Niewiara i jej metafizyczne problemy nie tylko wzmacniały pamięć Julii, ale pozwalały wierzyć, że papieska krew nie została przelana nadaremno. Zapłaciłem za kawę i odwiozłem Agatę do domu. Oczywiście od razu umówiliśmy się na kolejne spotkanie i regularny przegląd wydarzeń związanych z przelaną papieską krwią.

Kiedy żegnaliśmy się przy bramie jej domu, Agata powiedziała — kierowco, jedź ostrożnie, nie mamy tyle takiej krwi.

**Marcin Kruk**

Nauczyciel, autor książki [Człowiek zajęty niesłuchaniem](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 15-02-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,925) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,925>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)